

## Ś. p. Dr. Lucjan Regmunt — Sobieszczański.

Z pośród oddanych sprawie ratownictwa lekarzy zmarł w dn. 18 b.m. jeden z kierowników ś. p. dr. med. Sobieszczański, członek Zarządu i sekretarz Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie od lat 7, członek wydziału Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i członek Zarządu Głównego Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie.

Zmarły urodził się w Warszawie w r. 1892, miał więc zaledwie 43 lata w chwili śmierci. Po ukończeniu gim. im. jen. Chrzanowskiego udał się następnie do Dorpatu i jako doktorant opuścił Dorpat, aby niezwłocznie wpaść w wir wielkiej wojny w charakterze lekarza powołanego do wojska. Kolejno przerzucały go losy wojny do Połocka, Smoleńska, Mińska. Ranny i kontuzjowany w bitwie pod Kałkanami w r. 1917 z niecierpliwością oczekiwał możliwości powrotu do Warszawy, dopiero jednak w r. 1919 mógł przekroczyć granicę i oddać się pracy lekarskiej w rodzinnem mieście. Początkowo pracował u prof. Sokołowskiego i prof. Rzętkowskiego w klinice, później w szpitalu Ewangelickim. Od r. 1921 był lekarzem miejskim w szkolnictwie. Od r. 1924 — 1935 lekarzem ambulatorjum Kasy Chorych jako internista.

Działalność społeczną rozpoczął wczesnie, pełniąc z wyboru różne funkcje w towarzystwach naukowych, zawodowych i społecznych.

Również wczesnie zaczął zasilać swemi pracami zarówno pisma poświęcone sportowi i higienie jak: „Przegląd Sokoli“, „Przewodnik gimnastyczny“, „Zdrowie“, jak i pisma naukowe lekarskie: „Gruźlica“, „Nowiny Lekarskie“, „Médecine Scolaire“, „Medycyna“, „Folia anatomica“, „Gastrologja Polska“, „Polska Gazeta lekarska“.

Zebrało się tych prac w ciągu lat 1921 — 1935 — 56. Spis ich podajemy na końcu życiorysu.

W r. 1929 został powołany na członka Zarządu, a w rok później na sekretarza Zarządu Tow. Dor. Pom. Lek. w Warszawie i odtąd bez przerwy pełnił te obowiązki aż do zgonu.

Oto suchy szkic pracowitego żywota ś. p. Lucjana Sobieszczańskiego. Praca zawodowa, naukowa, popularyzacja higieny i praca społeczna całkowicie wypełniały Mu czas. W tej pracy szukał osłody w nadwątlonem, skutkiem odniesionej w wojnie kontuzji, zdrowiu.

Zarówno w pracach naukowych, jak i w pracy społecznej cechowała go pedantyczna ścisłość, sumiennność obserwacji i ostrożność

w wyciąganiu wniosków, obok wysokich wartości moralnych, które czerpał z ducha chrześcijańskiego i narodowych przekonań. Koleżeńskość, cierpliwość i uprzejmość towarzyska czyniły z Niego obok walorów umysłu i charakteru cennym współtowarzyszem pracy.

Zmarł w sile wieku męskiego, pozostawiając po sobie szczerzy żal w sercach tych, którzy się z nim bliżej stykali.

Osierocił matkę, żonę i córeczkę.

Niech po pełnym trudów życiu odpoczywa w spokoju.

24.V.1936 r.

*Dr. Józef Zawadzki.*

### SPIS PRAC NAUKOWYCH.

Nr. kolejny	Rok	
1.	1921	Podstawy fizjologiczne wychowania fizycznego. „Przegląd Sokoli“ № 12.
2.	1922	Fizjologia ruchu a zdrowie. „Przegląd Sokoli“ № 12.
3.	„	Przypadek przewlekłego unieruchamiającego zapalenia kręgosłupa. „P. Gaz. Lek.“ № 28.
4.	1923	O rozpoznawczem i prognostycznym znaczeniu szczepień Pirquet'a w szkołach powszechnych. „Głos Nauczycielski“ № 2.
5.	„	O wynikach próby biologicznej Pirquet'a u dzieci szkolnych. „P. Gaz. Lek.“ № 14.
6.	„	Badania nad znaczeniem odczynu Pirquet'a (z kol. Z. Michalskim). „P. Archwum Medyc. Wewn. t. I, z. I.
7.	„	O gimnastyce i sporcie. „Przegląd Sokoli“ № 9 i 10.
8.	„	O paleniu tytoniu. „Przegląd Sokoli“ № 11.
9.	1924	Istota suchot płucnych i poglądy na ich leczenie. „Nowiny Lekarskie“ № 6.
10.	„	Zarażanie się prątkiem Kocha i jego zwalczanie. „Zdrowie“ № 6.
11.	„	O szkodliwości ćwiczeń fizycznych nadmiernych. „Przewodnik Gimnastyczny“ № 6.
12.	„	Kilka słów prawdy o gimnastyce kobiecej. „Przewodnik Gimnastyczny“ № 7-8.
13.	„	Zarażanie się gruźlicą u dzieci szkolnych i jego zwalczanie u chrześcijan i żydów. „Zdrowie“ № 10.
14.	„	O higienie słów parę. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie“ № 12.
15.	1925	Pokaz nowego przyrządu do odmy sztucznej. „Pamiętnik Kliniczny Szpitala Dzieciątka Jezus“ t. VIII, str. 47.
16.	„	La contagion tuberculeuse chez les enfants des écoles primaires à Varsovie. „La Médecine Scolaire“ № 3.
17.	„	Kilka słów z patologji sportu. „Przewodnik Gimnastyczny“ № 7-8.
18.	1926	Przenikanie do ustroju prątka Kocha w świetle nowych badań. „Gruźlica“ № 4.
19.	„	O cierpieniach gruczołów tchawiczo-oskrzelo-płucnych u dzieci. „Nowiny Lekarskie“ № 17 i 18.
20.	„	L'adenopathie trachéo-bronchique chez les enfants des écoles primaires à Varsovie. „La Médecine Scolaire“ № 8.
21.	1927	O rozpoznawaniu chorób przez zapachy. Odczyt na pos. klin. Tow. Lekarskiego w Warszawie w dniu 18.X.

22. 1927 O znaczeniu woni w rozpoznawaniu chorób. „Medycyna“ № 3.
23. „ O rokowaniu w suchotach płuc przewlekłych. „Gruźlica“ № 4.
24. „ Badania nad guzkiem Carabelliego. „Przegląd dentystyczny“ № 11.
25. 1929 Dwa przypadki unieruchomienia kręgosłupa na tle gruźliczem. „Gruźlica“ № 1.
26. „ Recherches sur le tubercule de Carabelli. „La Médecine Scolaire“ № 5.
27. „ Przypadek wczesnego kiłowego zapalenia tętnicy głównej. „Medycyna“ № 19, według pokazu na posiedzeniu klinicznym Tow. Lek. Warsz. w dniach 19.III i 19.XI.
28. „ Spożycie cukru a cukrzyca i jej leczenie w uzdrowskach krajowych (Referat na VII Zjeździe Hyg. Polskich). „Zdrowie“ № 9.
29. „ Uzupełnienie do pracy D-ra Józefa Typografa, „O upuście krwi“. (Korespondencja „Warsz. Czas. Lekar.“) № 43.
30. 1930 Przypadek zgonu z powodu kiły narządu krążenia. „Ratownictwo“ № 6.
31. „ O leczeniu głodem. Księga Pam. XIII Zj. Lek. i Przyr. Polskich w Wilnie, t. II.
32. „ La tuberculose chez les écoliers. Rapport établi a la IX Session de l'Association Internationale pour la Protection de l'enfance.
33. „ Szpital przemysłowy w Ougrée-Marihaye. „Ratownictwo“ № 9.
34. „ Forselungen über den Tuberkel von Carabelli. „Zeitschrift für Schulgesundheitspflege und soziale Hygiene“ № 10.
35. „ O głodzeniu i leczeniu głodem. „Medycyna Warszawska“ № 13 i 14 (Według odczytu w Tow. Lek. Warsz. dnia 14.X.1929 r.).
36. „ Wrażenia z Kongresu Międzynar. Stowarzyszenia Opieki nad dzieckiem. „Zdrowie“ № 17.
37. 1931 Gruźlica wśród uczniów. „Gruźlica“ № 1.
38. „ Spostrzeżenia nad wzgórkami Darwina u ludności Warszawy. „Zdrowie“ № 1, 2, 3.
39. „ Sprawozdanie z działalności „Zarządu Głównego Warsz. T-wa Hyg. za rok 1929.“ „Zdrowie“ № 4.
40. „ Walka z gruźlicą w programie działalności Kas Chorych m. Warszawy. „Nowiny Społeczno-Lekarskie“ № 15-16.
41. „ Le tubercule de Darwin chez les écoliers. „Médecine Scolaire“ № 7.
42. „ Rôle des Oeuvres de plein Air. Conference international des Colonies des Vacances et Oeuvres de plein Air. Genève 26—29.VIII.1931.
43. „ Sprawozdanie z działalności Zarządu Gł. W. T-wa Hyg. za r. 1930 „Zdrowie“ № 1112.
44. „ Nouvelle modification du tubercule de Darwin completant classification de Schwalbe (C. Rendus de l'Association des Anatomistes à Varsovie).
45. 1932 O znaczeniu woni w rozpoznawaniu chorób. „Medycyna“ № 6 (odczyt w Tow. Lek. w dniu 17.7).
46. „ Nowa odmiana wzórka Darwina, uzupełniająca klasyfikację Szwalbego. „Folia Anatomica“ t. 17.
47. „ Szkic działalności lekarskiej W. T-wa Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pog. Rat.). „Medycyna“ Nr. 17.
48. „ Le traitement de la lithiase biliaire et des angiocholecystites par le jeûne (resume). „Presse Médicale“ № 8.
49. „ Badania nad odpornością w gruźlicy u dzieci. „Pedjatrja Polska“ T. XII, z. 4.
50. „ Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Lekarskiego, poświęconego kamicy żółciowej w Vichy w 1932 r.). „Gastrologja Polska“ № 2, T. IV.

51. 1933 O nowszych podziałach gruźlicy płuc. „Wiedza Lekarska“ z. 4 rocznik VII.
52. „ Dyeta wodna (głodowa) w leczeniu kamicy i zapaleniu dróg żółciowych. „Medycyna“ № 9, str. 260—5 z 9 rysunkami.
53. „ Rak lewego płuca, jako przyczynę do patologji raka. „Nowotwory“ t. VIII. № 1-37.
54. 1934 Przypadek dławicy piersiowej (angina pectoris) u młodocianego. „Medycyna“ № 13.
55. „ Niedostateczność oddechowa, a gruźlica. „Gruźlica“ № 3.
56. 1935 O płatach płucnych dodatkowych. „Polska Gazeta Lekarska“ № 1.

---

DR. FR. OBARSKI.

Warszawa.

## Przejechania w Warszawie w roku 1934 w świetle statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.

W roku sprawozdawczym 1934 na terenie miasta Warszawy zdarzyło się 1727 wypadków przejechań, zanotowanych przez stacje Pogotowia Ratunkowego. Na tę liczbę złożyły się przejechania przez samochody — 827 (w tem 53 katastrofy samochodowe), przez wozy ciężarowe o zaprzęgu konnym 248 przejechań, przez tramwaje 196 przejechań, przez rowery 186, przez dorożki 135, przez pociągi 101 i przez motocykle 76. Po zatem było jeszcze 5 katastrof samolotowych i 53 inne przejechania.

Omawiając przejechania, nie będę uwzględniał katastrof samolotowych i innych przejechań, przeto praca moja dotyczyć będzie 1669 wypadków przejechań w stolicy. (Dane statystyczne biura statystycznego Zarządu miasta Warszawy podają 2162 wypadki przejechań w roku 1934). W liczbie przejechanych było 913 mężczyzn (54,7%), 364 kobiet (21,8%) i 392 dzieci\*) (23,5%).

---

\*) Dzieci — osoby poniżej lat 15.

Według Butryma w Krakowie w ciągu 10 lat (1924 — 1934) było 1140 wypadków przejechań przez samochody: wśród przejechanych było 780 mężczyzn (68,4%) i 360 kobiet (31,6%). Mniejszy odsetek kobiet tłumaczy autor pewną lęklivością, która charakteryzuje kobiety.

Tablica I przedstawia płeć przejechanych przez poszczególne pojazdy.

	Samochód	Wóz ciężar.	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl
Mężczyźni	418	138	110	62	70	75	40
Kobiety	138	50	34	64	37	17	24
Dzieci	171	60	52	60	28	9	12

W odsetkach samochody przejechały 42,1% osób, wozy 14,4%, tramwaje 11,3%, rowery 10,8%, dorożki 7,8% pociągi 5,8, motocykle 4,4% i inne 3,4%.

W Krakowie w latach 1924 — 1933 wykonano w Zakładzie Medycyny Sądowej 283 badania pośmiertne osób przejechanych, w tej liczbie znajdowało się 86 osób przejechanych przez samochody (30,4%).

Pierwsze miejsce wśród przejechanych zajmują osoby uległe wypadkom kolejowym (132 wypadki — 46,7%).

Następnie trzecie miejsce zajmują osoby przejechane przez wozy o zaprzęgu konnym. Takich śmiertelnych wypadków było 43 — 15,2%.

Śmiertelnych wypadków tramwajowych było 19 — 6,7% i rowerowych 3 — 1%.

W Warszawie w okresie lat siedmiu (1921 — 1927) Piotrowski wykazuje 116 przejechań śmiertelnych przez samochody.

Na szczególniejszą uwagę zasługują przejechania dzieci. Jak widać z tablicy I najbardziej niebezpiecznym dla dzieci jest rower i nie tylko dla dzieci lecz i dla dorosłych. Jak to już wykazałem na innym miejscu, liczba przejechań przez rowery w Warszawie z każdym rokiem wzrasta, rower staje się plagą dla mieszkańców stolicy, a zwłaszcza dla tych najmłodszych. Dzieci przejechane przez rowery stanowią 32,2% wszystkich przejechanych przez ten środek lokomocji. Tym-

czasem dzieci przejechane przez samochody stanowią 23,5%, przez tramwaje 26,5%, przez pociąg 8,9, przez wozy 24,1%. przez dorożki 20,7% i przez motocykle 15,8% ogólnej liczby każdej grupy przejechań.

Nie jest rzeczą dziwną, że dzieci częściej niż dorośli i częściej niż przez inne pojazdy ulegają wypadkom przejechań przez rowery, albowiem wiadomo, jak rowerzyści jeżdżą. Nie przestrzegając przepisów o ruchu dla rowerów, nie dają sygnałów dzwonekami, których w wielu razach nie posiadają, wieczorem zaś nie palą lamp lub też posługują się lampkami nieodpowiednimi do sygnalizowania biegu. Zwłaszcza dzieje się to na ulicach, gdzie nadzór policyjny jest utrudniony i dzieci gromadnie wylegają na ulice (dzielnice żydowskie).

Zauważę na tem miejscu, że żydzi w każdej grupie przejechań stanowią jeżeli nie większość ofiar, to w każdym razie bardzo poważny odsetek.

Tak najwięcej przejechań żydów znajdują się w grupie przejechań przez wozy; w liczbie 248 osób było 168 osób mojżeszowego wyznania (67,9%). Wśród 186 przejechanych przez rowery było 95 żydów (51%). przez dorożki 61 żydów na 135 przejechanych (45,1%). Tramwaje przejechały 195 osób i w tej liczbie 79 żydów (42,8%), motocykle 28 żydów na 76 wypadków (36,8%), wreszcie pod samochody dostało się 240 żydów, co stanowi 37% ogólnej liczby przejechanych przez te pojazdy (727).

Dlaczego element żydowski ulega w niektórych razach częściej niż chrześcijański a w niektórych stanowi znaczny odsetek przejechanych?

Na te pytania odpowiedź może dać obserwowanie ruchu przechodniów na ulicach i placach, gdzie żydzi stanowią bardzo znaczny odsetek ludności lub też kupujących i sprzedających. Nie stosują się do przepisów o ruchu pieszych i pojazdów, przechodzą ulice w miejscach niedozwolonych, na skrzyżowaniach nie orientują się, kiedy należy przechodzić, spieszą się.

Często ofiarami przejechań przez pojazdy stają się dzieci żydowskie. Jak już wyżej wspomniałem 67,9% przejechanych przez wozy ciężarowo o zaprzęgu konnym stanowili żydzi, w tej liczbie na 168 osób przejechanych odsetek dzieci wyniósł 30%. Żydów przejechanych przez rowery było 98 osób, a w tej liczbie 33 dzieci, co stanowi 34,7% przejechanych dorosłych żydów.

Tablica Nr. II przedstawia dane liczbowe przejechań przez poszczególne pojazdy w czasie każdej godziny doby.

Godzina	Samochód	Wóz ciężarowy	Tramwaj	Rower	Do- rożka	Pociąg	Motocykl	Razem
1	9	—	—	—	1	2	1	13
2	4	—	—	—	—	1	1	6
3	4	—	—	1	1	1	1	8
4	3	2	—	—	—	1	1	7
5	5	1	—	—	—	2	—	8
6	6	2	3	—	—	2	—	13
7	16	11	3	2	1	5	1	39
8	22	8	4	1	—	1	—	36
9	38	18	3	1	1	1	3	65
10	53	12	10	3	7	4	2	91
11	30	25	5	9	4	3	2	78
12	44	22	11	14	10	1	4	106
13	47	25	5	21	9	3	6	116
14	46	22	15	15	12	1	2	113
15	54	22	6	10	6	—	10	108
16	42	15	6	26	12	16	9	126
17	92	22	34	26	22	24	14	234
18	61	15	24	26	12	6	7	151
19	36	15	39	11	12	12	5	130
20	42	4	7	10	8	6	—	77
21	36	5	9	5	12	—	5	72
22	19	2	6	3	1	4	2	37
23	8	—	4	1	1	4	—	18
24	7	—	2	—	1	—	—	10
0	3	—	—	1	2	1	—	7

Jak widać z przytoczonej tablicy najczęściej wypadków przejechań zdarzyło się o godzinie 17, bo 234, na drugim miejscu znajduje się godzina 18 ze 151 wypadkami, na trzecim miejscu godzina 19 i 130 wypadków. Najmniej było wypadków o godzinie 2 po północy, wszystkiego 6 wypadków, Poszczególne biorąc, widzimy, że samo-

chody najczęściej przejechały osób w godzinach 17 i 18, wozy o 11 i 13-ej, tramwaje o 15, 18 i 19, rowery o 16, 17 i 18, dorożki o 17, pociągi o 16 i 17. Z zestawień tych wynika, że najbardziej krytyczną godziną dla przechodniów jest godzina 17, dalej idzie godzina 18 i 19. Butrym podaje, że największą liczbę wypadków przejechań w Krakowie notowano w godzinach 16, 18 i 13. Śledziwski notuje największą liczbę wypadków w godzinach między 12 i 20. Stąd wypływa nauka, że w ciągu tych trzech godzin popołudniowych 17-18-19 winna być zwrócona szczególniejsza uwaga organów policji na krążenie przechodniów po ulicach, zwłaszcza o bardzo silnym ruchu pieszym i kołowym. Przypatrzmy się teraz rozmieszczeniu wypadków według komisariatów. Ilustruje to niżej zamieszczona tablica.

Tablica Nr. III.

Komisariat	Samochód	Wózcieżarowy	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl	Razem
I	20	5	1	3	3	—	1	33
II	30	8	1	4	3	—	1	47
III	32	24	11	44	13	—	1	125
IV	44	28	18	13	15	8	1	127
V	17	23	24	7	11	—	—	82
VI	27	10	2	8	2	4	—	53
VII	68	41	10	24	27	—	1	171
VIII	80	9	13	11	14	10	1	138
IX	28	6	7	5	—	—	—	46
X	70	11	6	9	14	1	2	113
XI	45	13	21	9	—	1	2	91
XII	96	20	19	20	23	—	4	182
XIII	84	6	8	5	9	—	7	119
XIV	3	3	14	3	—	25	2	50
XV	9	3	5	2	—	9	10	38
XVI	16	4	9	—	—	13	9	51
XVII	8	1	4	1	—	2	15	31
XVIII	—	3	—	—	—	7	7	17
XX	14	3	1	2	—	2	5	27
XXI	2	1	2	—	—	—	5	10
XXII	—	4	2	5	—	2	2	15
XXIII	12	11	5	3	1	3	—	35
XXIV	2	1	2	3	—	1	—	9
XXV	1	—	4	—	—	—	—	5
XXVI	9	2	7	3	—	—	—	21
gmina	10	8	—	2	—	13	—	33



Najwięcej wypadków przejechań notuje się w obrębie XII komisarijatu, bo 182 (10,9%), w VII 171 (10,3%), dalej idą komisarijaty, gdzie jest bardzo znaczny odsetek ludności żydowskiej, VIII komisarijat, na którego terenie zdarzyło się 138 wypadków przejechań (8,1%), III ze 125 wypadkami (7,4%) i IV komisarijat, gdzie zamieszkuje prawie wyłącznie ludność żydowska ze 127 wypadkami przejechań (7,1%).

W tych komisarijatach, gdzie ruch kołowy jest bardzo słaby, na obwodzie miasta, gdzie niema linii tramwajowych, linii kolei lub kolejki liczba wypadków przejechań w ciągu roku była bardzo mała. Np. w komisarijacie XXV w ciągu roku zanotowano wszystkiego 5 wypadków przejechań. Na terenie XXIV komisarijatu, przez który przebiega jedna linja tramwajowa i pewien odcinek toru kolejowego, było 9 wypadków przejechań, w której to liczbie znajduje się jeden wypadek przejechania przez pociąg i 2 wypadki przejechania przez tramwaj. W obrębie XXI komisarijatu zdarzyło się 10 wypadków przejechań, w tej liczbie były tylko dwa wypadki przejechań przez tramwaj. XVIII komisarijat, który na swoim terenie posiada linje kolei i kolejki, nad to kilkukilometrowy odcinek szosy dał tylko 17 wypadków. Komisarijat ten, jeden może w Warszawie, posiada bardzo słaby ruch pieszy; szosa i kolejka przebiegają w terenie, gdzie niema prawie zabudowań, stąd i taka mała liczba przejechań, w tem 7 przez kolejkę i 7 przez motocykle. Ofiarami przejechań padają prawie chłopcy, czepiający się kolejki lub zabawiający się na szosie w obrębie Pelcowizny.

W tych komisarijatach, gdzie ruch tramwajowy jest bardzo rozwinięty, a zwłaszcza, gdzie ludność żydowska stanowi znaczny odsetek (V) najwięcej przejechań dostarczają tramwaje. 24 w obrębie V komisarijatu. Tam, gdzie niema postojów dorożek niema i przejechanych przez te zaprzęgi np. (komis. XVI, XVII, XVIII, XX, XXI, XXII). Na terenie komisarijatów, gdzie ruch samochodowy jest bardzo słaby, gdzie niema postojów samochodów, niema i wypadków przejechań przez samochody (XVIII — XXII).

Najwięcej przejechań przez samochody zdarzyło się w obrębie XII komisarijatu, 96 (52,7%) wszystkich przejechań we wspomnianym komisarijacie.

Dalej idzie XIII komisarijat z 84 przejechaniami przez samochody, co stanowi (70,4%) wszystkich przejechań we wspomnianym komisarijacie, kom. VIII z 80 przejechaniami (57,9%).

Najmniej przejechań przez samochody wykazuje statystyka w XXV kom. bo jedno na 5 wszystkich przejechań.

Najwięcej wypadków tramwajowych dostarczył V komisariat — 24 na 82 wszystkich przejechań na terenie tego komisariatu (29,2%) i XI — 21 wypadków przejechań w liczbie 91 przejechań (23.7%).

Wozy ciężarowe najwięcej dały się we znaki przechodniom na terenie VII komisariatu, w którego granicach znajduje się największe targowisko w Warszawie „Żelazna Brama“. Na tem targowisku, jak również na ulicach prowadzących do niego; zdarzyło się gros wypadków przejechań (ul. Chłodna, Wolska, Solna, Grzybowska, Elektoralna).

Najwięcej przejechanych przez rowery było w III komisariacie, 44 na 125 wypadków przejechań, 35,2% wszystkich przejechań, to jest w tym komisariacie, gdzie najwięcej dzieci, zwłaszcza żydowskich, bawi się na jezdni (ul. Smocza).

Dorożki konne, mające postoje w środku miasta dały największą liczbę przejechań w VII i w centralnym komisariacie (XII), — 27 i 23.

Wśród przejechanych przez pociągi kolei i kolejek znajdują się i tacy przejechani, których z linii przewieziono na stacje; 25 osób przejechanych już to w obrębie dworca Wileńskiego, już to na linii w pobliżu Warszawy i przewiezionych na ten dworzec zanotowano w XIV komisariacie.

Motocykle najwięcej dostarczyły przejechań w granicach XVII komisariatu. Ruch na szosie, przebiegającej we wspomnianym komisariacie, jest bardzo znaczny, bo prowadzi do licznych letnisk podmiejskich.

Tablica IV. Wiek przejechanych przedstawiony jest na niżej zamieszczonej tablicy.

	Samo- chód	Wóz cięża- rowy	Tram- waj	Rower	Do- rożka	Pociąg	Moto- cykl	Razem
Do roku	—	5	—	1	2	—	—	8
2 letnie	2	3	1	3	—	—	—	9
3 „	5	1	—	—	—	1	—	7
4 „	8	8	2	3	3	—	—	24
5 „	9	2	8	6	—	—	—	25
6 „	9	7	6	5	4	—	3	34
7 „	9	—	5	4	1	1	2	22
8 „	34	5	3	11	2	2	2	59

	Samochód	Wóz ciężarowy	Tramwaj	Rower	Do- rożka	Pociąg	Moto- cykl	Razem
9 lat:nie	12	2	6	4	—	1	—	25
10 „	8	4	16	3	3	—	—	34
11 — 15	75	23	14	20	17	4	5	158
16 — 20	65	22	11	12	17	8	10	145
21 — 25	112	36	13	22	20	26	16	245
26 — 30	69	29	32	28	2	14	10	184
31 — 35	58	16	15	16	3	10	4	122
36 — 40	72	23	12	13	7	6	6	139
41 — 45	29	16	9	2	12	4	4	76
46 — 50	28	13	8	3	12	7	3	74
51 — 55	29	6	3	3	5	8	2	56
56 — 60	33	9	6	12	5	5	—	70
61 — 65	41	5	12	7	16	1	—	76
66 — 70	18	13	—	2	3	—	8	44
71 — 80	2	—	—	1	1	—	3	7
81 — 90	—	—	12	9	—	1	—	22
wyżej 90	—	—	2	2	—	—	—	4

Najwięcej ofiar przejechań daje wiek między 21 i 25 — 245 osób, co stanowi 14,7% wszystkich przejechanych. Na drugim miejscu stoi wiek 26 — 30 lat ze 184 ofiarami (11%), na trzecim wiek 11 — 15 i 158 osób przejechanych (9,4%). Wszystkich dzieci przejechanych do lat 10 było 247 (14,8%).

Najmłodsze przejechane dziecko miało pół roku. Było to żydowskie dziecko pozostawione bez opieki na podwórzu przy ul. Smocznej i przejechane przez wóz ciężarowy. Wyżej 90 lat były 4 osoby przejechane przez tramwaj i rower.

Najwięcej osób przejechanych w wieku 21 — 25 dają wypadki samochodowe — 112, dalej idzie wiek 36 — 40 z 72 wypadkami przejechań przez samochody. Nasze liczby przejechań zgodnie są z liczbami danymi Butryma, który również stwierdził, że największą liczbę przejechanych dostarczał wiek 20 — 24, później wiek 25 — 29.

Omawiając wypadki przejechań przez pociągi, Wałęcka podaje, że największą liczbę przejechań zdarzyło się w wieku 20 — 40, co jest zgodne i z naszymi liczbami. W wypadkowych przejechaniach widać znaczną przewagę mężczyzn w wieku od 20 do 60 lat, dzieci jest tylko 6%, osób w wieku podeszłym 8%. W 6% przypadków stwierdzono na sekcji zapach alkoholu, wydzielający się z mózgu i innych narządów wewnętrznych.

(D. c.)

**TOWARZYSTWO DORAŻNEJ POMOCY LEKARSKIEJ**  
**W WARSZAWIE, UL. LESZNO 58**  
**(POGOTOWIE RATUNKOWE).**

**Sprawozdanie z działalności za rok 1935.**

**39 rok istnienia Towarzystwa.**

**Praca naukowa lekarzy Pogotowia Ratunkowego  
w Warszawie**

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 7 zebrań naukowych przy udziale przeciętnie 19 kolegów. Na zebraniach omawiano sprawy mające związek z udzielaniem pierwszej pomocy lekarskiej, postępowaniem w tej dziedzinie i wygłoszono 7 referatów na następujące tematy:

W styczniu „O odmrożeniu“ wygłosił Dr. Stanisław Wąsowski.

W lutym „Pierwsza pomoc lekarska w wypadkach kolejowych“ — Dr. Henryk Rutkowski.

W marcu „Postępy w metodach wykonywania sztucznego oddychania“ — Dr. Stanisław Śledziewski.

W kwietniu „W sprawie rozpoznawania krwawień ze środkowej tętnicy oponowej“ — Dr. Jerzy Perl.

We wrześniu „Utopienie i ratowanie topielców“ — — Dr. Wanda Badyńska.

W październiku „Potrzeba założenia szpitala pierwszej pomocy ze stanowiska Pogotowia Ratunkowego“ — Dr. Władysław Malinowski.

W listopadzie „Dychawica oskrzelowa i sercowa, różnica między nimi i leczenie“ — Dr. Aleksander Burszewski.

Z ważniejszych rzeczy poza wygłoszonymi referatami poruszano na zebraniach:

1) sprawę stosowania pituglandolu w przypadkach krwotoków płucnych, przyczem najlepsze efekty leczenia, zdaniem D-ra Obarskiego, osiąga się przez podanie wymienionego środka w ilości nieprzekraczającej 0,5 cm<sup>3</sup> dożylnie, a pozostałej ilości podskórnie.

2) Trudności rozpoznawcze w przypadkach urazów czaszki, zwłaszcza u pijanych.

3) Sprawę ewentualnego sprawdzania rozpoznań lekarzy Pogotowia Ratunkowego w szpitalach, jak to już było w latach 1928 i 1929.

4) Sprawę udzielania pomocy lekarskiej pracownikom państwowym.

W roku 1935 zaczęto drukować zamiast „Biuletynu“, odbijanego na powielaczu, „Dorażną Pomoc Lekarską“, jako organ Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych oraz stacyj ratunkowych w Polsce.

Na treść wydawnictwa tego złożyły się wyłącznie prace lekarzy Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.

W Nr. 1, 2 znajdujemy pracę Dr. E. Raschpichlera „Postępowanie lekarza Pogotowia Ratunkowego w przypadkach krwotoków płuc-

nych". Następnie opis akcji ratunkowej stacji warszawskiej w czasie wielkich mrozów w dniach od 6/II do 12/II 35 r.

W Nr. 3 — 4 w związku z częstymi wypadkami zachorowań i zgonów w wannach, ogłoszaniem w prasie codziennej i stwierdzone-  
mi przez lekarzy Pogotowia, Dr. Obarski zamieszcza pracę pod tytu-  
łem „W sprawie zachorowań i zgonów w wannach“.

Nr. 5 zawiera dalszy ciąg pracy D-ra Obarskiego.

W Nr. 6 Dr. J. Perl ogłasza pracę pod tytułem: „Rozpoznawanie  
krwawień z tętnicy oponowej“.

W Nr. 7 — 8 Dr. Obarski omawia wypadki na terenie Warszawy:  
„Wypadki w Warszawie w roku 1934 w świetle statystyki Warszaw-  
skiego Pogotowia Ratunkowego“. W tymże numerze znajduje się  
dokończenie pracy Dr. Perla „Rozpoznawanie krwawień z tętnicy  
oponowej“.

W Nr. 9 — 10 znajdujemy wspomnienia pośmiertne po zmarłym  
prezesie Zarządu Ochotniczego Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego  
Janie, Juljuszu Dębno-Krzyżanowskim i pracę Dr. Śledziewskiego  
„O sztucznej oddychaniu“.

W Nr. 11 Dr. Zdrojewski pisze o zatruciu bieluniem kędzierza-  
wym“ i Dr. F. Obarski na temat „Samobójstwa w Warszawie  
w r. 1934 na podstawie statystyki Warszawskiego Pogotowia Raton-  
kowego“.

Nr 12 zawiera dokończenie pracy Dr. F. Obarskiego „Samobój-  
stwa w Warszawie w roku 1934 na podstawie statystyki Warszaw-  
skiego Pogotowia Ratunkowego“.

Jako ważną rzecz w życiu naukowym lekarzy Warszawskiego  
Pogotowia Ratunkowego trzeba podnieść wygłoszenie odczytu przez  
Dr. Z. Zdrojewskiego, pod tytułem „O leczeniu zatruc *HCN* wywo-  
ływaniem methemoglobinemji“. Odczyt był wygłoszony na posiedze-  
niu naukowym Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego w dniu 7.V.

---

W roku sprawozdawczym 1935 stacje Pogotowia Ratunkowego przy ul. Lesz-  
no 58 (centrala) i przy ul. Hożej 56 (filja) otrzymały łącznie 36.993 wezwań, o 3918  
więcej niż w roku 1934.

W ciągu doby wzywano przeciętnie 101 razy. Od założenia Instytucji, to jest  
od roku 1897, wzywano Pogotowie Ratunkowe 634.400 razy!

Centralna Stacja w roku 1935 załatwiła 33.158 wezwań, filja 3.835.

Wezwania napływają przez telefon i od osobiście zgłaszających się na stacje  
po poradę lub opatrunek. Centralna stacja czynna jest bez przerwy, filja zaś pra-  
cuje tylko 12 godzin, od 9 rano do 9 wieczór.

Zestawienie wypadków według rodzaju ich ilustruje następująca tablica:

	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Ogółem
I. Choroby wewnętrzne (zachorowania)	2196	1964	337	4497
II. Choroby chirurgiczne (urazy)	14490	7575	4795	26860
III. Samobójstwa	581	756	2	1339
IV. Porody i poronienia	—	312	—	312
V. Obłąd	15	15	2	32
VI. Symulacje	48	53	1	102
VII. Rażenie prądem elektrycznym	8	4	—	12
O g ó ł e m	17338	10679	5137	33154

Na stacjach udzielono pomocy 24828 osobom.

Mężczyznom	12837	co stanowi	38,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Kobietom	7399	" "	22,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Dzieciom	4592	" "	13,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

ogólnej liczby poszkodowanych osób.

Na mieście z pomocy Pogotowia korzystało 8326 osób.

W tem Mężczyzn	4501	co stanowi	13,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
" Kobiet	3280	" "	9,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
" Dzieci	545	" "	1,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

W roku sprawozdawczym zanotowano 1339 wypadków samobójstw, o 15 mniej niż w roku 1934. W liczbie 1339 samobójstw na otrucia przypada 892 (304 mężczyzn, 587 kobiet i 1 dziecko). W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba samobójstw otruc znacznie się zmniejszyła. Z 964 spadła do 892 i to prawie kosztem mężczyzn (304 wobec 375 w roku 1934). Niżej zamieszczona tablica przedstawia samobójstwa według rodzaju zażytej trucizny.

	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Ogółem
Otrucie kwasem octowym	152	279	1	432
" " solnym	12	27	—	39
" " siarkowym	7	7	—	14
" innemi kwasami	2	4	—	6
" amonjakiem	5	13	—	18
" ługiem żrącym	6	23	—	29
" innemi zasadami	—	1	—	1
" strychniną	1	1	—	2
" morfiną	1	1	—	2
" opjum	2	4	—	6
" kokainą	1	—	—	1
" innemi alkaloidami	1	1	—	2
" weronalem	4	6	—	10
" luminalem	1	3	—	4
" gardenalem	2	3	—	5
" innemi środkami nasennemi	6	14	—	20
" cjankiem rtęci	1	1	—	2
" denaturatem	8	11	—	19
" sublimatem	19	29	—	48
" jodyną	30	57	—	87
" arsenikiem	1	3	—	4
" karbolem	10	11	—	21
" gazem świetlnym	15	34	—	49
" innemi truciznami	10	29	—	39
" niewiadomą trucizną	7	25	—	32
Inne rodzaje samobójstw.				
Postrzały	76	15	—	91
Rany cięte i kłóte	84	27	—	111
Utopienie	16	14	1	31
Powieszenie i uduszenie	43	11	—	54
Rzucenie się z wysokości	39	49	—	88
Inne rodzaje samobójstw	18	52	—	70
Niewiadomy rodzaj samobójstwa	1	1	—	2
W tem wypadków śmiertelnych	78	50	1	129
O g ó ł e m	581	756	2	1339

Lekarze Pogotowia Ratunkowego stwierdzili zgon na miejscu wypadku 407 osób (276 m., 115 k., i 16 d.)

W 193 przypadkach (137 m., 48 k. i 8 d.) stwierdzono zgon spowodu zachorowań wewnętrznych, w 82 (58 m., 17 k. i 7 d.) spowodu obrażeń, ran. W 3 wypadkach (3 m.—porażenia prądem elektrycznym).

Śmiercią samobójczą zginęło 129 osób (78 m., 50 k. i 1 d.)

Otrucie kwasem octowym	spowodowało zgon	3 osób
„ cjankiem rtęci	„ „	1 „
„ sublimatem	„ „	1 „
„ karbolem	„ „	2 „
„ gazem świetlnym	„ „	13 „
„ niewiadomą trucizną	„ „	1 „
Postrzały	„ „	32 „
Rany cięte i kłute	„ „	4 „
Utopienie	„ „	2 „
Powieszenie i uduszenie	„ „	35 „
Rzucenie się z wysokości	„ „	30 „
Inne rodzaje samobójstw	„ „	4 „
Niew. rodzaj samobójstwa	„ „	1 „

R a z e m 129 osób

## OGÓŁEM OD ZAŁOŻENIA INSTYTUCJI:

634.400

Liczba wezwań w r. 1935 . . . . .	36993			
Liczba osób, którym udzielono pomocy. . . . .	33154	17338	10679	5137
z tego na stacjach . . . . .	24828	12837	7399	4592
na mieście . . . . .	8326	4501	3280	545
Po udzieleniu pomocy na mieście	8326	4501	3280	545
a) Pozostawiono chorego na miejscu	2615	1361	997	257
b) Zwłoki na miejscu	399	272	113	14
c) Chory po zabiegu poszedł	18	13	4	1
d) Przewieziono chorych	5294	2855	2166	273
do domu	1216	641	506	69
„ komisariatu	266	194	72	—
„ szpitala	3550	1903	1449	198
„ innych zakładów	56	15	41	—
na stacje Pogotowia Ratunkowego	206	102	98	6

W 1935 r. było 1180 wypadków spowodowanych nadużyciem lub zatruciem alkoholem. W liczbie 1180 było 1054 mężczyzn, 122 kobiet i 4 dzieci.

W roku 1934 zanotowano 860 tego rodzaju wypadków. W tej liczbie było 776 mężczyzn i 84 kobiety; zatem w roku 1935 było o 320 wypadków więcej (37,2%) niż w roku ubiegłym, co może być do pewnego stopnia miarą wzrostu nadużycia alkoholu na terenie Stolicy.

W 33154 wypadkach lekarze Pogotowia Ratunkowego udzielili pomocy. Zatem było 2503 przewozów chorych w tej liczbie 984 bezpłatnych (z Opieki Społecznej). Niewłaściwych wyjazdów było 205 (fałszywych wezwań 40, odjazdu chorych 150, brak uszkodzeń 15). Pomocy nie udzielono w 1131 wezwaniach (spowodu odwołań w 300, odmów — 520 i innych — 311).

Samochody Pogotowia Ratunkowego w liczbie 10 przebiegły w roku 1935 107.896 kilometrów, na co zużyto 33.007 litrów benzyny i 1.390 kg smarów.

Samochody wyjeżdżały na miasto 10.829 razy (8.326 do wypadków i 2.503 na przewozy chorych). Jeden wyjazd na miasto wynosi przeciętnie 9,9 kilometra.

Od 1 września 1935 roku Pogotowie Ratunkowe udziela pomocy w zachorowaniach nagłych pracownikom państwowym. Od września do 31 grudnia było 178 wezwań.

# Statystyka Stacji Ratunkowych

za m. listopad 1935 r.

		War- szawa	Kra- ków	Lwów	Łódź	Wilno	Po- znań	Lublin
Udzielono pomocy osobom:		2596	—	1264	792	—	605	—
Na mieście . . . . .		655	—	440	371	—	386	—
W ambulatorjach . . . . .		1941	—	824	421	—	219	—
Mężczyznom . . . . .		1455	—	593	364	—	386	—
Kobietom . . . . .		806	—	525	348	—	226	—
Dzieciom do lat 15 . . . . .		335	—	146	80	—	93	—
Odwieziono do szpitali . . . . .		—	—	328	227	—	66	—
Odwieziono do domu . . . . .		—	—	54	45	—	16	—
Zastabnięcia nagłe	Napady nerwowe . . . . .	61	—	7	15	—	13	—
	Oslabienia i omdlenia . . . . .	27	—	8	53	—	49	—
	Zatrucia wysokiem . . . . .	20	—	3	—	—	2	—
	Zatrucia pokarmami . . . . .	1	—	3	1	—	9	—
	Zatrucia gazami . . . . .	18	—	12	2	—	3	—
	Inne zastabnięcia . . . . .	234	—	62	96	—	68	—
	Śmierci . . . . .	*) 13	—	6	7	—	9	—
	Noworodki . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
Razem . . . . .	361	—	101	174	—	153	—	
U r a z y	Wstrząs . . . . .	1	—	3	—	—	3	—
	Rany cięte, kłute, tłucz. i t.d.	989	—	400	193	—	140	—
	Rany postrzałowe . . . . .	17	—	1	3	—	1	—
	Złamania kości . . . . .	106	—	46	26	—	20	—
	Krwotoki . . . . .	28	—	33	30	—	30	—
	Oparzenia term. i chemicz.	48	—	27	12	—	8	—
	Ciała obce i udławienia . . . . .	374	—	203	154	—	18	—
	Inne urazy . . . . .	529	—	132	77	—	84	—
	Śmierci . . . . .	*) 12	—	3	1	—	1	—
Razem . . . . .	2092	—	848	496	—	305	—	
Zamachy samobójcze	Otrucia . . . . .	88	—	14	19	—	8	—
	Postrzały . . . . .	9	—	—	2	—	—	—
	Rany cięte i kłute . . . . .	7	—	1	—	—	—	—
	Powieszenia . . . . .	1	—	—	1	—	—	—
	Utopienia . . . . .	1	—	—	—	—	—	—
	Rzucenie się z wysokości . . . . .	9	—	3	1	—	—	—
	Inne . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	*) 9	—	3	*) 3	—	1	—
Razem . . . . .	115	—	21	23	—	9	—	
Urazy według przyczyn	Przejechania { Samochody . . . . .	60	—	14	6	—	2	—
	{ Tramwaje . . . . .	23	—	2	3	—	1	—
	przez { Inne pojazdy . . . . .	62	—	4	9	—	2	—
	Upadki z wysokości . . . . .	73	—	3	17	—	4	—
	Napady i rozprawy nożowe . . . . .	272	—	—	87	—	6	—
	Bójki . . . . .	154	—	—	8	—	19	—
Inne	Obłąkanie . . . . .	2	—	—	11	—	4	—
	Porody i poronienia . . . . .	24	—	11	86	—	3	—
	Symulacje . . . . .	2	—	—	2	—	1	—
	Wezwania niewłaściwe . . . . .	17	—	—	14	—	1	—
	Przewozy chorych . . . . .	207	—	260	5	—	129	—
	Rażenia prądem elektrycz. . . . .	—	—	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	—	—	—	—	—	—	—

\*) W tem



# Budżet Pogotowia Ratun

	Budżet na rok 1935		Wpływy rzeczywiste w 1935 r.		Budżet w 1936 r.	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Składki członkowskie . . . . .	27 000	—	23 923	70	24 000	—
Ofiary . . . . .	12 000	—	2 648	06	8 000	—
Subwencje i bilety . . . . .	7 000	—	7 954	30	8 000	—
Dochód z domu przy ul. Hożej 56 . . . . .	24 000	—	21 899	74	20 000	—
Zapomoga miejska . . . . .	60 000	—	68 600	—	60 000	—
Imprezy dochodowe i zbiórki . . . . .	12 000	—	4 138	40	10 000	—
Procenty . . . . .	5 800	—	7 893	61	6 000	—
Dochody niestałe . . . . .	5 000	—	3 181	25	3 000	—
Przewozy płatne . . . . .	34 000	—	36 355	21	37 000	—
	186 800	—	181 594	27	176 000	—
Przewidywany deficyt . . . . .					19 839	—
<div style="border-left: 1px solid black; border-bottom: 1px solid black; width: 100%; height: 100%;"></div>					176 000	

# kowego na rok 1936.

	Budżet na rok 1935		Wydatki rzeczywiste w 1935 r.		Budżet na 1936 rok		Ogółem	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
<b>I. Utrzymanie domu.</b>								
Ubezpieczenie, woda, dozorca, i drobne . . . . .	4 500	—	4 419 32	—	4 500	—		
Oświetlenie . . . . .	1 800	—	1 606 99	—	1 500	—		
Opał i gaz . . . . .	2 500	—	1 886 03	—	2 000	—		
Remonty . . . . .	5 000	—	2 038	—	1 500	—	9 500	—
<b>II. Wydział ruchu:</b>								
Wydatki ambulator. środki opatr. narzędzia chir. i statystyka . . . . .	8 500	—	9 177 75	—	10 000	—		
Utrzymanie garażu — benzyna, smary, opony, części i remonty . . . . .	35 000	—	37 491 49	—	40 000	—		
<b>Pensje lekarzy:</b>								
Zarządzającego stacją . . . . .	4 800	—	46 224 54	—	4 800	—		
Lekarzy dyżurnych i internów . . . . .	44 600	—	44 639 07	—	49 700	—		
Pobory kierowców i sanitariuszów . . . . .	43 500	—	44 639 07	—	44 639	—		
Umundurowanie . . . . .	2 000	—	2 118 33	—	2 000	—		
Pomoc szkolna . . . . .	200	—	200	—	200	—		
Pobory pracowników warsztatu . . . . .	3 600	—	3 996 79	—	4 000	—		
Ubezpieczenia społeczne . . . . .	6 000	—	4 751 74	—	6 000	—	161 339	—
<b>III. Administracja:</b>								
Wydatki kancelaryjne . . . . .	2 500	—	1 709 55	—	2 000	—		
Pobory pracown. biurowych i woźnego . . . . .	10 000	—	9 370 02	—	10 000	—	12 000	—
<b>IV. Utrzymanie Filji Pogot. Rat.</b>								
Wydatki połączone z Oddziałem przy ul. Hożej . . . . .	2 000	—	1 825 51	—			3 000	—
<b>V. Kupno samochodów . . . . .</b>								
	10 000	—	—	—			10 000	—
<b>VI. Wydatki nieprzewidziane.</b>								
10% rezerwy na różne wydatki . . . . .	18 640	—						
od sumy ogólnej budżetu . . . . .			Ubezpiecz., opłaty sąd. i odszkod. 12 944 58					
	205 140	—	184 400 61	—			195 839	—

# Przegląd czasopism.

*Inż. Stefan Stan. Korolec* **Iperyt w terenie i na przedmiotach.** Przegląd obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. N. 1, 1935.

Autor prace swoją pod tytułem. — Przenikanie iperytu przez materiały odzieżowe — rozpoczyna opinią, jaką o działaniu iperytu wypowiedział jeden z czołowych pisarzy literatury gazowej, pułkownik armji Stanów Zjednoczonych Am. Pół. Vedder: „Iperyt jest związkami trującym nawet w stężeniach nie wyczuwalnych powonieniem. Przenika on z łatwością przez wszystkie części naszego ubrania, porażając ciało. Zapach jego, szczególnie w wypadkach stosowania chemicznie czystego iperytu jest bardzo nikły i może być wyczuły tylko przez ludzi o wysubtelniomem powonieniu. Niebezpieczeństwo zakażenia się iperytem jest tem większe, że powoduje on w krótkim czasie zanik zmysłu powonienia, co prowadzi do możliwości przebywania na terenach zaiperytowanych bez masek przeciwgazowych. Dlatego też powoduje on nie tylko znaczne straty, lecz demoralizuje przytem wojsko. Ludzie nie wiedzą, jak zachować się w terenie zaiperytowanym, czy mogą jeść, czy mogą pić, spać, nawet usiąść na ziemi bez obawy oparzeń. Atmosfera tej stałej niepewności i trwogi targa nerwy ludzi i szybko demoralizuje wojsko”.

Autor, odnosząc się krytycznie do uwag amerykańskiego pułkownika, utrzymuje, że pomimo łatwości z jaką iperyt przenika przez materiały odzieżowe, ubranie w niektórych wypadkach jest dostateczną ochroną ciała i nieraz pozwala na dłuższe przebywanie na terenie zaiperytowanym, bez szkody dla organizmu. Zetknięcie się z iperytem ciekłym może nastąpić wtedy, gdy się siedzi, leży, przechodzi na terenie zaiperytowanym. Wsiąkliwość iperytu zależy od rodzaju włókna, z którego materiał jest zrobiony. Materiał z włókien bawełnianych może utrzymać w sobie kilkakrotnie większą ilość iperytu niż ta sama ilość materiału wełnianego. Włókna wełny są pełne, bawełniane zaś posiadają kapilary, które mogą wchłonąć znaczną ilość ciekłego iperytu.

W tych razach, kiedy ilość iperytu, która przedostanie się na ubranie, nie jest znaczna i ciało jest zabezpieczone kilku warstwami odzieży (zima), porażenie ciała może nie nastąpić. Jednak z tak przesiąkniętego ubrania parowanie iperytu może spowodować oparzenie ciała i zatrucie organizmu przez drogi oddechowe. Skażenie ubrania mgłą iperytową wskutek zetknięcia się z obłokiem, powstającym przy wybuchu bomby iperytowej, prowadzi w większości wypadków do porażenia ciała. Zdolności ochronne zwykłego ubrania w takim razie są uzależnione od grubości warstwy ubrania, siły wiatru, temperatury otoczenia i ilości zawiesin iperytu na ubraniu. Latem iperyt przenika ubranie momentalnie. Zimą gruba warstwa ubrania może dać nawet całkowitą ochronę przed mgłą iperytową pod warunkiem, żeby w tak zaiperytowanym ubraniu nie przebywać w pomieszczeniu zamkniętym.

Zdolności ochronne zwykłego ubrania przed parą iperytową są bardzo znaczne. Podczas gdy przy zroszeniu ubrania cieczą iperytową lub mgłą iperytową mamy do czynienia ze zjawiskiem zwilżania i przenikania iperytu wgłąb materiału, to przy skażeniu parą iperytową mamy do czynienia ze zjawiskiem przylegania jej do włókien materiału, ze zjawiskiem adsorbpcji. Tkaniny odzieżowe, sporządzone z wielu miliardów włókien, w niewielkiej objętości posiadają bardzo znaczną powierzchnię czynną. Zdolności ochronne ubrania wobec par iperytu tem będą większe, im dane ubranie będzie posiadało większą powierzchnię czynną. Zdolność ochronna ubrań wełnianych będzie znacznie większa, niż bawełnianych lub lnianych.

Wreszcie autor daje pewne wytyczne co do przebywania na terenie zaiperytowanym już to w ubraniu sukiennem, już to w ubraniu bawełnianym i lnianym zastrzegając się, że podane normy czasu bezkarnego przebywania na terenach świeżo zaiperytowanych nie są stałe, mogą one ulegać wahaniom w zależności od różnych czynników atmosferycznych, terenowych, czasu trwania plamy w terenie i innych.

*Fr. O.*

---

**KOMITET REDAKCYJNY:** Dr. Dr. J. Perl. Z. Zdrojewski (Warszawa), Dr. J. Notz (Lwów).

---

**TREŚĆ:** Z żałobnej karty. — *Dr. Fr. Obarski:* Przejechania w Warszawie w roku 1934 w świetle statystyki warszawskiego Pogotowia Ratunkowego. Tenże: Sprawozd. z działalności Pogotowia Ratunkowego w Warszawie za r. 1935. — Statystyka Stacyj Ratunkowych za listopad 1935 r. — Przegląd czasopism.